Sylwester Szafarz

Doniosła propozycja chińska

Dnia 23 marca 2013 r. Pan Xi Jinping, Prezydent ChRL, wygłosił historyczne przemówienie na konferencji w Moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych (MGIMO), w którym przedstawił koncepcję zbudowania wspólnej przyszłości (shared future lub common destiny) dla całej ludzkości. Taki był początek sławetnej Xiplomacy, której sednem jest właśnie owa koncepcja, która została już zapisana w Statucie KPCh i w Konstytucji ChRL. Była też ona była zwiastunem jakościowego przełomu i zmian na lepsze w podejściu wspólnoty międzynarodowej do problematyki dotyczącej całej ludzkości i całego świata. O tamtej pory Pan Prezydent Xi wraca nieustannie do promowania swej propozycji i patronuje jej praktycznemu urzeczywistnianiu.
Mówił o tym ponownie, np., na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos (w styczniu 2017 r.), na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w 2017 r., a także na posiedzeniu genewskiego oddziału ONZ, w dniu 18.01.2017 roku. Tam wypowiedział pamiętne słowa (cytat): ”wszystkie państwa powinny wspólnie kształtować przyszłość świata, razem stanowić zasady międzynarodowe i razem zarządzać sprawami globalnymi oraz sprawiać, aby owoce rozwoju były do podziału dla wszystkich”. Prezydent Xi jest też zdecydowanym promotorem analizowanej koncepcji w trakcie swych licznych kontaktów oraz wizyt dwustronnych, jak np. w Wietnamie (w grudniu 2023 r.), kiedy obaj Prezydenci wyrazili zdecydowane poparcie dla analizowanej inicjatywy.
W ślad za poczynaniami Prezydenta Xi również inni czołowi politycy KPCh i ChRL, premierzy, ministrowie, dyplomaci, uczeni, publicyści, dziennikarze i inni podejmują aktywne działania merytoryczne i promocyjne w tej sprawie w skali całego świata. Np. w marcu 2018 r. Minister Yang Jechi oświadczył, że budowanie wspólnej przyszłości dla całego rodzaju ludzkiego stanowi główne zadanie w chińskiej polityce zagranicznej w Nowej Erze oraz w procesie kreowania nowego rodzaju stosunków międzynarodowych. Często i dobitnie w tych kwestiach wypowiada się również Pan Wang Yi, obecny Minister Spraw Zagranicznych ChRL, jak np. w swoim przemówieniu na konferencji ws. bezpieczeństwa międzynarodowego w Monachium, w roku 2020 oraz w trakcie posiedzenia Parlamentu chińskiego (tzw. Two Sessions) dnia 07.03.2024., porównując całą ludzkość do mieszkańców wielkiej wioski globalnej i do osób płynących jednym i tym samym statkiem po morzach i oceanach świata. Ponadto, niezbędne jest przestrzeganie zasady równości praw i możliwości oraz suwerenności państw, nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne, a także przeprowadzenie pełnej demokratyzacji stosunków międzynarodowych oraz wyeliminowanie z nich elementów hegemonizmu i polityki z pozycji siły (Hard Power) oraz jednobiegunowości, protekcjonizmu itp.. Takie właśnie wskazania i wymagania znalazły następnie swój wyraz w dokumentacji ONZ, jej instytucji wyspecjalizowanych oraz innych organizacji międzynarodowych.
Dzięki tym poczynaniom promocyjnym i realizacyjnym strony chińskiej i jej partnerów zagranicznych dysponujemy już obfitym i różnorodnym materiałem informacyjno-analitycznym na temat koncepcji i programu budowania lepszej wspólnej przyszłości dla wszystkich ludzi na Ziemi. A oto najważniejsze, jak się wydaje, elementy owego pomysłu prezydenckiego i programu jego realizacji. Niewątpliwie, jest on pochodną tradycyjnej filozofii i mentalności

chińskiej eksponującej harmonię, humanizm, dobrobyt, pokój i spokój oraz wzajemnie korzystną współpracę w stosunkach międzyludzkich i międzynarodowych. Te ideały i te potrzeby są, jak nigdy dotąd, niezbędne dla całej ludzkości, która znalazła się obecnie na rozstajnych drogach (crossroads) oraz wegetuje w atmosferze zagrożenia życia i niepewności jutra. Realizacja unikalnego programu wyzwolenia mieszkańców Ziemi z tej zapaści kryzysowej i ukazania ratunkowej perspektywy rozwoju jest już wielką zasługą Prezydenta i państwa chińskiego. Eksponują oni konieczność budowania „otwartego, zwartego, czystego, a także pięknego świata" oraz zapewnienia mu trwałego pokoju, powszechnego bezpieczeństwa, uniwersalnego dobrobytu i wspólnej przyszłości – dla wszystkich równoprawnych narodów i państw; świata sprawiedliwości, równości, humanizmu, harmonijnego pokojowego współistnienia, poszanowania różnorodności i godności ludzkiej, wzajemnego uczenia się od siebie oraz trwałej jedności i owocnej współpracy. Tego właśnie dotkliwie brakuje we współczesnym świecie, dlatego też cele i zadania tego typu są sednem koncepcji i programu budowania wspólnej przyszłości dla wszystkich ludzi.
Propozycja prezydencka jest ściśle związana z pokrewnymi przedsięwzięciami chińskimi i partnerskimi, jak np. Inicjatywa Pasa i Szlaku (B&RI = Belt & Road Initiative), zwana też nowym i bardziej wszechstronnym szlakiem jedwabnym, do którego dołączyło już 155 państw skupiających łącznie 75% ludności świata. Liczą się także w tym kontekście trzy ważne chińskie Inicjatywy globalne w sprawach: rozwoju, bezpieczeństwa i cywilizacji oraz poczynania takich organizacji, jak: BRICS+, Szanghajska Organizacja Współpracy i in. Jest to o tyle istotne, że budowanie wspólnej przyszłości i dobrobytu dla wszystkich ludzi wymaga, w szczególności, uwzględniania wspólnych wartości ogólnoludzkich, nowego typu stosunków społecznych (people-to-people relations) mocno eksponowanych przez Prezydenta Xi, wielobiegunowości i nowej globalizacji gospodarczej z równoprawnym traktowaniem wszystkich krajów oraz tolerancji i poszanowania dla odmiennych poglądów, przekonań i postaw.
W świetle powyższych stwierdzeń, Inicjatywa Prezydenta Xi Jinpinga jest konkretnym programem budowania nowego i lepszego świata. Jej realizacja, czyli przechodzenie od słów do czynów i od teorii do praktyki, skoncentrowana początkowo na aspektach ekonomicznych, wkroczyła następnie w ważną fazę polityczną i w sferę bezpieczeństwa międzynarodowego, ale na tym chyba nie koniec? Ponadto, współczesne urzeczywistnianie Inicjatywy prowadzi również do przechodzenia od powiązań i od instytucji dwustronnych do wielostronnych oraz od ram regionalnych do globalnych. Potwierdzeniem tego jest fakt, iż coraz więcej narodów i państw świata przyłącza się do ChRL w tym dziele. One też pragną zbudowania innowacyjnej i ekologicznej (zielonej) cywilizacji ludzkiej oraz zapewnienia jej zrównoważonego i pomyślnego rozwoju. Można przeto oczekiwać, iż poszczególne państwa i cała wspólnota międzynarodowa (international community) wymieniona w dokumentacji Inicjatywy zechce do niej przystąpić dla własnego i powszechnego dobra. Miarą wielkiego uniwersalnego znaczenia Inicjatywy Prezydenta Xi Jinpinga jest ogrom i złożoność globalnych problemów makro wymagających pilnego uregulowania oraz pozostawionych ludzkości w spadku przez neoliberałów i hegemonistów. Bez wątpienia, rozwiązanie tych problemów, o których mowa poniżej i uwolnienie ludzkości od tego jarzma i od wizji zagłady, byłoby niemożliwe bez omawianej Inicjatywy. A tak, to dzięki niej, jest realna szansa uratowania Ziemi i Ziemian od najgorszego.

Tragiczna spuścizna neoliberalizmu

Stanowi ona zjawisko niespotykane nigdy w takiej skali w całej historii naszej cywilizacji. Każda

z osobna spośród licznych części składowych kumulacji zaniedbanych problemów globalnych stanowi wielkie zagrożenie dla rozwoju oraz dla istnienia ludzkości i życia na Ziemi, ale najbardziej niebezpieczna jest ich suma stanowiąca już ogromną „masę wybuchową". Określana jest ona także mianem tykającej zegarowej „bomby cywilizacyjnej". Obecnie ludzkość zbliża się do krytycznej granicy oddzielającej ją od wybuchu tej materii. Przekroczenie tej granicy mogłoby spowodować eksplozję o niesamowitych konsekwencjach, choć dość łatwych do przewidzenia nawet dla laików. Głównymi częściami składowymi owej kumulacji są istniejące (namacalne) zagrożenia polityczne, ekonomiczne, społeczne, ekologiczne, klimatyczne, militarne, kosmiczne i wiele innych. Dla celów niniejszego komentarza przedstawione zostaną jedynie i w bardzo syntetycznym ujęciu - kluczowe zagrożenia gospodarcze, społeczne i ekologiczne. Te trzy grupy zagadnień składają się bowiem na koncepcję tzw. „zrównoważonego rozwoju" („sustainable development") ludzkości i świata, który - póki co - pozostaje jedynie w sferze marzeń i chyba nieprędko zostanie urzeczywistniony. Bowiem dotychczasowe poważne szkody, straty, opóźnienia i zaniedbania w tych trzech sferach są tak wielkie, iż ludzkość nie zdoła ich szybko zniwelować, zneutralizować i odrobić. Analiza trzech komponentów jeszcze niedoszłego „zrównoważonego rozwoju" uzupełniona zostanie poprzez niezbędną prezentację jego aspektów militarnych, niebezpiecznych per se.

Groźne trudności ekonomiczne

Są skutkiem działań skrajnych neoliberałów amerykańskich. To II i III globalny kryzys ekonomiczno-finansowy (od 2007 r. do…?) oraz liczne kryzysy pokrewne spowodowały już ogromne straty i spustoszenie w całym gospodarstwie światowym, w poszczególnych grupach krajów i w zdecydowanej większości państw świata – z osobna. Oto podstawowe dane (za 2023 rok) ilustrujące skutki kryzysu oraz stan rzeczy w omawianej dziedzinie: - stopa wzrostu ŚPB (Światowego Produktu Brutto): 2,7% (niezbędne byłoby: 5% - 6%), - wartość ŚPB: 105 bln USD; - zadłużenie globalne (tylko dług państwowy, publiczny): = 313 bln USD. Do tego trzeba by dodać łączną globalną sumę długów: przedsiębiorców, konsumentów, długu zagranicznego i tzw. długów ukrytych, które, z reguły, są wyższe 3-4-krotnie od ww. długu publicznego. I wówczas, łączne zadłużenie gospodarstwa światowego urośnie do monstrualnych i prawie niespłacalnych rozmiarów;
- wartość obrotów handlu światowego - 31 bln USD - wartość globalnych bezpośrednich inwestycji zagranicznych - 1,37 bln USD; - zwiększenie się liczby bezrobotnych do przeszło 200 mln osób (co stanowi 5,8% ogółu zdolnych do pracy). Nota bene: liczbę tę należy pomnożyć przez (min.) 4 osoby wchodzące (średnio) w skład rodziny bezrobotnego. Wynik: prawie 1 mld osób cierpi wskutek plagi bezrobocia w świecie; - globalna stopa inflacji: 6,8%; - zwiększenie przepaści między „biegunem bogactwa" a „biegunem nędzy". Ilustrują to wymownie ogromne różnice między wielkościami PKB per capita: 1 miejsce - Luksemburg (131.384 USD, w kategoriach nominalnych i 143.743 USD, w kategoriach PPP - parytetu siły nabywczej); czyli o ponad 10 razy więcej od średniej światowej wynoszącej 10.313 USD (nom.) i 16.329 USD (PPP). Ostatnie miejsca (około 200-setnego) na „biegunie nędzy" zajmują: Burundi (230 USD nom.) i Sudan Południowy: 210 USD (nom.) i 455 USD (PPP).

Wielkie problemy społeczne

Szczególnie groźny jest żywiołowy i niekontrolowany przyrost ludności oraz nasilające się

przeludnienie na Ziemi. Tyka więc również zegarowa „bomba demograficzna": pierwszy miliard ludności świata zanotowano w roku 1804. Potem odstępy czasowe pomiędzy kolejnymi miliardami systematycznie się zmniejszały. I tak, w roku 1927 były już 2 mld ludzi; w roku 1960 - 3 mld, w roku 1974 - 4 mld, w roku 1987 - 5 mld, w roku 1999 - 6 mld i w roku 2011 - 7 mld. Corocznie przybywa (netto) ponad 83 mln Ziemian. Obecnie jest nas już przeszło 8 mld. Prognozy na przyszłość są następujące: w roku 2050 - 9,7 mld i w roku 2100 - 11,2 mld (źródło: Report of the United Nations' World Population Prospects, z roku 2015). Oczekiwana (przy urodzeniu) średnia długość życia Ziemianina wynosi 71 lat (kobiety - 73,6 lat, mężczyźni - 68,6 lat). Najdłużej żyją Japończycy (83,7 lat) i Szwajcarzy (83,4 lata), a najkrócej - obywatele Angoli (52,4 lat) oraz Sierra Leone (50,1 lat). Dość wysoka średnia światowa wynika, głównie, z jeszcze wyższych średnich długości życia w krajach o dużej liczbie ludności, np.: Chiny (76,5 lat), Japonia (83,7 lata), USA (79,3 lat), UE (79,0 lat). Społeczność światowa się starzeje: w roku 2015 było 12% ludzi powyżej 60 lat; zaś - w roku 2050 - będzie ich ponad 22%. Szczerze powiedziawszy, ów niekontrolowany i żywiołowy przyrost ludności świata, a także znaczne zwiększanie długości życia (mimo wszystko), z jednoczesnym zmniejszaniem się zasobów naturalnych, gruntów uprawnych, wody pitnej i z pogarszaniem się warunków życia i pracy oraz z kumulacją zagrożeń stanowi jedną z kluczowych przyczyn rzekomo nadciągającej tzw. VI zagłady gatunków.

W tej ogromnej i stale zwiększającej się gromadzie ludzkiej: - poniżej poziomu ubóstwa, tzn. za 2,5 USD dziennie na utrzymanie (nie mylić z minimum socjalnym) żyje ponad 3 mld obywateli, czyli prawie 50% ludzkości; zaś w skrajnej nędzy (1,25 USD per capita na utrzymanie dziennie) - ponad 1,3 mld obywateli; - liczba głodujących wynosi ponad 805 mln osób, w tym 161 mln dzieci (czyli około 11% ogółu ludzkości). Średnio, 22.000 dzieci umiera codziennie z powodu głodu i nędzy; - ponad 750 mln obywateli nie ma dostępu do czystej wody (pitnej). Nasilają się już spory i wojny o wodę. Z powodu chorób związanych z niedostatkiem czystej wody (biegunka, zatrucia pokarmowe, choroby brudnych rąk i in.) umiera corocznie ponad 842.000 ludzi (czyli ok. 2.300 dziennie); - liczba analfabetów stanowi niestety 17% ogółu ludzkości, czyli 781 mln osób, z czego 63% - to kobiety; - 200 mln bezdomnych + 1,6 mld ludzi nie ma odpowiednich warunków mieszkaniowych; - liczba uchodźców szacowana jest na 21,3 mln, przesiedleńców - na 107 mln i bezpaństwowców - na 10 mln osób.

Ponadto, liczba chorych psychicznie wynosi ponad 2 mld ludzi (= 25% ludzkości). Np., na depresję cierpi ponad 300 mln, a na schizofrenię ponad 35 mln chorych; - nic przeto dziwnego, że notujemy corocznie ponad 800.000 („udanych") samobójstw, przy czym liczba „nieudanych" prób samobójczych jest 20-krotnie większa (!); - inne choroby i epidemie: 13 „największych morderców" („top killers") powoduje corocznie około 55% wszystkich zgonów na świecie. Oto oni: choroby wieńcowe (7,5 mln zgonów); Covid-19 pandemic (ponad 7 mln zgonów); udar mózgu (6,7 mln), gorączka denge (3,2 mln), chroniczne zapalenie płuc (3,15 mln), zapalenie płuc, gruźlica, grypa itp. (3,1 mln), cukrzyca (1,8 mln), rak płuc i dróg oddechowych (1,6 mln), AIDS/HIV (1,5 mln), biegunka (1,5 mln), wypadki komunikacyjne (transportowe) - 1,3 mln, nadciśnienie i choroby serca z tym związane (1,1 mln), malaria (250 mln nowych przypadków, 430.000 zgonów), ebola (tylko w: Gwinei, Liberii i Sierra Leone - 28.616 przypadków zachorowań, 11.310 zgonów i 10.000 wyleczonych). Liczba zgonów systematycznie wzrasta głównie z uwagi na pandemie i na to, że w krajach biednych i najbiedniejszych brak jest odpowiedniej opieki lekarskiej, a pacjentów nie stać na pokrycie kosztów leczenia.

Niespotykana katastrofa ekologiczna

Wzrostowi ludności świata towarzyszy dramatyczne pogarszanie ekologicznych warunków jej egzystencji i bytowania. Poczynając od I rewolucji przemysłowej, następuje przyśpieszona degradacja i zatruwanie środowiska naturalnego na Ziemi, szczególnie powietrza, wody i gleby. W okresie od połowy lat 70-tych XX wieku do dziś, człowiek spowodował około 20 groźnych katastrof ekologicznych, jak np.: awarie w elektrowniach nuklearnych (Czarnobyl, Hanford w USA i Fukushima), emisje gazów trujących (Bhopal, Indie i in.) oraz liczne wycieki ropy naftowej z tankowców (Amoco Cadiz i in.) i z platform wiertniczych. Łączne traktowanie przyspieszonej degradacji trzech środowisk (powietrza-wody-gleby) daje pełniejsze wyobrażenie o niebywałej skali niebezpieczeństwa. Procesy te doszły obecnie do takiego pułapu, że stanowią bezprecedensowe zagrożenie fizyczne, chemiczne i biologiczne dla wszelkich istot żywych na Ziemi.

Decydenci i co bardziej światli obywatele mają świadomość tego zagrożenia, ale podejmują nieefektywne poczynania, aby mu zapobiec. Tymczasem, zagrożenie nie zna granic i ma charakter globalny (tzw. globalizacja katastrofy ekologicznej). Wymaga więc skutecznych globalnych rozwiązań, których brak. Podpisywane są wprawdzie ważne porozumienia międzynarodowe (np. Protokół z Kyoto, Układ z Paryża i in.), ale zawodzi ich realizacja, współpraca i koordynacja praktycznych poczynań naprawczych.

Na konferencji World Economic Forum w Davos (w 2017 r.) przedstawiono raport o sytuacji ekologicznej świata zawierający, m.in., wymowne wskaźniki dot. ochrony środowiska, tzw. Environmental Performance Index. Sytuacja w pierwszej 30-tce krajów najbardziej dbających o środowisko jest następująca: na 100 możliwych punktów, 1 miejsce zajmuje Finlandia (90,88), 2. Islandia (90,51), 3. Szwecja (90,43), 4. Dania (89,21), 5. Słowenia (88,98).., 26. USA (84,72), 27. Czechy (84,67), 28. Węgry (84,60), 29. Włochy (84,48) i 30. Niemcy (84,26). Natomiast sytuacja w pozostałych prawie 200 krajach świata jest coraz bardziej krytyczna w sferze ekologicznej. Obok tradycyjnych zagrożeń ekologicznych, coraz groźniejsze są również ich nowe kategorie, szczególnie nadmierny hałas (tzw. noise pollution) oraz niewłaściwe oświetlenie (light pollution) - szkodliwe dla człowieka i dla innych organizmów żywych.

Krótko o skażeniu powietrza atmosferycznego. Jeszcze będzie tak trochę, a nie będziemy mieli czym oddychać! Już dziś aż 92% ludzi na świecie oddycha zanieczyszczonym powietrzem. Smog jest niezwykle poważnym problemem w zdecydowanej większości krajów. Skażenie powietrza powoduje na świecie około 9 mln zgonów rocznie, głównie z powodu chorób dróg oddechowych oraz straty finansowe szacowane na 6 bln USD (zmniejszenie wydajności pracy, absencja pracownicza, koszty leczenia i in.).

Współczesna cywilizacja emituje rocznie do atmosfery ponad 45 mld ton 6 gazów cieplarnianych (przemysłowych i naturalnych, np., metan). Z masy tej, na Chiny przypada (szacunkowo) 11 mld ton, USA - 7 mld, UE - 5 mld, Indie - 2,5 mld, Rosja - 2,5 mld, Japonia - 1,5 mld i Niemcy - 1 mld ton. Najgorzej prezentuje się sytuacja w zakresie emisji dwutlenku węgla (CO_2). Wielkość emisji globalnej = około 37 mld ton rocznie. W tym: Chiny - 8,6 mld, USA - 5,5 mld, UE - 3,5 mld, Indie - 2,5 mld, Rosja - 1,8 mld i Japonia - 1,3 mld ton. Ponadto, obecnie jest w ruchu znacznie ponad 500 mln (i 1 miliard w niedalekiej perspektywie) pojazdów samochodowych na świecie, a ich liczba wzrośnie do 1 mld sztuk około roku 2030, a także 39.000 samolotów cywilnych i wojskowych emitujących spaliny stanowiące około 5% ogółu gazów przemysłowych (cieplarnianych) wydalanych do atmosfery.

Szczególnie śmiercionośnym składnikiem smogu są mikroskopijne cząsteczki (pyły), tzw. PM = Particulate Matter, z ciał stałych i cieczy (aerozole i in.) wydalanych do atmosfery w wyniku działalności gospodarczej, ogrzewania domostw, spalin samochodowych, wybuchów

wulkanicznych, pożarów lasów itp. Rozróżniamy PM mniejsze od 2,5 (mikrometra) i PM mniejsze od 10 (mikrometrów). Dla przykładu: w przeliczeniu na 1m3 powietrza, w New Delhi (1 miejsce w świecie) zawartość PM2,5 wynosi 155 jednostek i PM10 - 300 jednostek, 2. Patna (Indie) - odpowiednio -149 i 164, 3. Gwalior (Indie) - 144 i 329, 4. Raipur (Indie) - 134 i 305, 5. Karaczi - 117 i 273, 6. Peszawar - 111 i 540, 7. Rawalpindi - 107 i 448, 8. Khoramabad (Iran) - 102 i 121, 9. Ahmedabad (Indie) - 100 i 67, 10. Lucknow (Indie) - 96 i 219. Dla porównania, Warszawa, ul. Marszałkowska: PM2,5 - 77 i PM10 - 55. To tzw. średni stan skażenia powietrza, zaś ww. 10-tka oznacza stan krytyczny.

Zanieczyszczanie i ocieplanie wód…

…oceanicznych, śródlądowych oraz gruntowych stanowiących ponad 75% powierzchni Ziemi („bez wody nie ma życia"). Przykłady: wskutek ocieplenia wody oceanicznej i braku alg, już ponad 2/3 wielkiej rafy koralowej o długości 1.500 km (na wschodnich obrzeżach Australii) uległo zniszczeniu. Czysta woda (pitna) stanowi zaledwie 2,5% ogólnej masy wody. Np., ponad 320 mln Chińczyków i 60 mln Pakistańczyków nie ma dostępu do czystej wody. Obecnie ponad 1 mld ludzi pije wodę niezdatną do spożycia. Liczba ta wzrośnie do 3,5 mld osób, w terminie do roku 2025. Z powodu spożywania zanieczyszczonej wody, corocznie, umiera na świecie 250 mln ludzi (cholera, tyfus i in.). Nie należy wykluczać napięć, starć, a nawet wojen o wodę, jak to się już dzieje, np., między Etiopią, Sudanem i Egiptem wokół wykorzystania wód Nilu.
Problem zanieczyszczania wód jest wielką bolączką globalną. 80% zatruwania wód na świecie powodują gospodarstwa domowe (ścieki, odpady itp.), a 70% ścieków przemysłowych odprowadzanych jest bezpośrednio do wody (bez oczyszczania). Spustoszenie w żywostanie wodnym sieją substancje chemiczne zawarte w nawozach sztucznych, pestycydach i herbicydach stosowanych w rolnictwie i w ogrodnictwie. Corocznie do wód morskich i oceanicznych odprowadza się bezpośrednio ponad 7 mld kg odpadów, które, szczególnie plastykowe, powodują corocznie śmierć 1 mln ptaków i 100.000 sztuk ssaków oraz niezliczonych ilości ryb morskich. Zaś ogólna masa odpadów komunalnych wprowadzanych do wód różnego rodzaju sięga 30 mld ton rocznie (!). W wyniku awarii w elektrowni atomowej Fukushima, do oceanu wyciekło ponad 11 mln litrów wody radioaktywnej. Zanotowano wiele poważnych katastrof tankowców i platform wiertniczych, co spowodowało wycieki ropy naftowej do wody. Poważnymi trucicielami są także statki wycieczkowe, wypuszczające rocznie do wód mórz i oceanów ponad 910.000 litrów ścieków i nieczystości. Niebezpiecznie zwiększa się zakwaszenie wód.
Wody morskie i oceaniczne ocieplają się (absorbują ciepło wskutek global warming) 20 razy więcej niż powierzchnia lądów, a następnie podgrzewają powietrze atmosferyczne (zabójcze sprzężenie zwrotne). Obecnie, średnia temperatura wód morskich i oceanicznych wynosi 17st.C (minimum: morza polarne - minus 2 st.C, a maksimum: Zatoka Perska - plus 36 st. C). Zjawiska te powodują poważne perturbacje i zakłócenia w obiegu prądów oceanicznych, pogarszając klimat i wywołując ekstremalne zjawiska pogodowe (szczególnie gwałtowne tajfuny). Ponadto, ocieplanie atmosfery i wód wpływa na topnienie lodów (szczególnie tzw. czap biegunowych), co przyczynia się do podnoszenia poziomu wód oceanicznych i morskich. W minionym stuleciu poziom ten wzrastał o ok. 2 mm średniorocznie. Zwiększa się także skala zatrucia wód śródlądowych, szczególnie rzek i jezior. Najgorzej wygląda ta sytuacja w Azji. Najbardziej zapaskudzony jest Ganges, święta rzeka Hindusów, do której odprowadza się 80% odpadów komunalnych w Indiach. Również w USA, ponad 40% rzek i jezior jest już tak

zanieczyszczonych, że nie można nawet kąpać się w nich. Nota bene: Stany wytwarzają 30% ogólnej masy odpadów światowych i zużywają 25% zasobów naturalnych wydobywanych na Ziemi.

Degradacja gleby uprawnej

Grunty uprawne stanowią zaledwie 11% ogólnej powierzchni lądów na świecie. Skala zanieczyszczenia i degradacji tych gruntów systematycznie się zwiększa, osiągając już ponad 20% ich powierzchni. Do tego dochodzi intensyfikacja procesu pustynnienia (dezertyfikacji), któremu ulega corocznie ponad 14 mln ha oraz wycinania lasów (deforestacja). Lasy zajmują jeszcze 31% powierzchni lądów, ale corocznie wycina się ich ponad 93.000 km kw. Skutkiem deforestacji, np. dżungli amazońskiej, jest emisja 15% ogólnej masy gazów cieplarnianych do atmosfery. Sytuacja staje się coraz bardziej dramatyczna - bowiem liczba ludności świata i zapotrzebowanie na żywność zwiększa się, a obszary gruntów uprawnych ulegają zmniejszeniu.
W ciągu następnego półwiecza, liczba ludności świata zwiększy się o prawie 3 mld osób. Żeby wyżywić ponad 10 mld ludzi, trzeba by zwiększyć produkcję żywności o 40% w stosunku do obecnej wielkości. Tymczasem, ze statystyk FAO wynika, że przeszło 10 mln ha gruntów uprawnych ulega corocznie zanieczyszczeniu, erozji, odwodnieniu, zakwaszeniu i zasoleniu, a 20 mln ha staje się nieużytkami nie nadającymi się do uprawy. Widmo głodu na niespotykaną skalę staje się ewidentne. W wielu krajach sytuacja wygląda już bardzo źle; np. w Chinach zanieczyszczonych jest ponad 100.000 km kw. gruntów uprawnych (głównie poprzez chemizację i podlewanie brudną wodą) oraz 23.500 km kw. - odpadami stałymi. W Wielkiej Brytanii, na pola wysypuje się, średniorocznie, ponad 30 mln ton śmieci i odpadów. Nowym zjawiskiem globalnym jest wyrzucanie na pola i do lasów zużytych przedmiotów elektrycznych i elektronicznych, ok. 3 mln ton rocznie (to jest tzw. e-waste).
Rozróżniamy następujące główne rodzaje zanieczyszczenia i skażenia gleby: - mechaniczne (gruz, odpady budowlane, opakowania ceramiczne, metalowe i plastykowe, pozostałości z kopalń materiałów skalnych itp.); - opady promieniotwórcze i kwaśne deszcze (siarkowe); - chemiczne (nawozy sztuczne, pestycydy, herbicydy, insektycydy i detergenty); - biologiczne (niszczące mikroorganizmy w glebie i jej urodzajność na 15 lat: np. ropa naftowa i produkty ropopochodne, środki zawierające benzen, toluen itp., wybuchy dynamitu, trotylu, min i pocisków wojskowych, gnojowica i in.); - zakwaszenie (w wyniku rozkładu substancji organicznych w glebie i tworzenia kwasów organicznych i nieorganicznych); - zasolenie (sztuczne nawadnianie, ścieki, przemysłowe i domowe, pyły, popioły i odpady paleniskowe, zawierające rakotwórcze dioksyny); - spaliny samochodowe (szczególnie groźne dla gruntów najbliżej położonych wzdłuż szlaków komunikacyjnych, wydzielające rakotwórcze metale ciężkie: ołów, rtęć, kadm, arsen i in.).

Trudne ale realne perspektywy

Powyższa analiza, faktografia i dane statystyczne mówią same za siebie oraz nie wymagają dodatkowych komentarzy i uogólnień. Sprawa jest coraz bardziej oczywista: omówiona kumulacja i suma zaniedbań, nieprawidłowości i zagrożeń nagromadzonych w całym rozwoju ludzkości jest już tak ogromna, że sprawia, iż ich usunięcie staje się praktycznie niezwykle trudne a czasem wręcz niemożliwe. Również prawie z niemożnością graniczy pożądane

wprowadzenie świata na drogę zdrowego i zrównoważonego rozwoju. Musimy nazwać te rzeczy po imieniu w duchu uczciwości intelektualnej i moralnej. Przyjaciele chińscy, prezentując wręcz idealny program naprawczy, biorą na swe barki ogromny ciężar odpowiedzialności za przyszłe losy własnego narodu i całej społeczności ludzkiej oraz podejmują się realizacji zadań na miarę herkulesów i gigantów.
Na szczęście, w tym dziele Chińczycy nie są sami! Współpraca międzynarodowa oraz wspólne działania mogą przyczynić się do osiągnięcia lepszych wyników. Wspólnym wysiłkiem możemy dążyć do zrównoważonego rozwoju, mimo że droga przed nami jest trudna i pełna wyzwań.

Sylwester Szafarz